

Jedna z tysi?ca

(...) O tej coraz popularniejszej prasie mówiono na spotkaniu przedstawicieli redakcji, 22 kwietnia w Krakowie, zorganizowanym przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej pod hasłem "Dzielnymi są słowa wiadczenia". Każde uczestników przywiózł swój gazetek, dziękujemy najchętniej, porównaj, ocenił to, co się robinaw? asny podwórku, wymienił do wiadczenia (...)

W Polsce mamy obecnie ponad 1000 pism parafialnych. Do kadnie niewiele. Nawet biskupi w swoich diecezjach nie zebrał dotychczas danych. Od 12 lat istnieje Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej próbując ustalić rzeczywistość. Jest również strona (www.prasaparafialna.pl), gdzie można znaleźć informacje, powstała pracownia magistrów z katedr pism parafialnych. Wciąż jednak "wzrost" edytorów nie opowiada, pisma powstają i znikają.

Przy tej okazji mamy w naszym mieście.

O tej coraz popularniejszej prasie mówiono na spotkaniu przedstawicieli redakcji, 22 kwietnia w Krakowie, zorganizowanym przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Prasy Parafialnej pod hasłem "Dzielnymi są słowa wiadczenia". Każde uczestników przywiózł swój gazetek, dziękujemy najchętniej, porównaj, ocenił to, co się robinaw? asny podwórku, wymienił do wiadczenia. Przywiezione przez delegację "Przystani i quote; egzemplarze naszego miesi?cznika rozeszysi? b?yskawicznie, como?nat?umaczy? adnymiok? a dka mi lub za interesowaniem nowego tytułu.

Pisma parafialne mają różnorodność. Od 200 egzemplarzy do kilkuset. Różnorodność pod względem edytorskim. Są w różnicach, dwukolorowe, czterostronnicowe grube, mające po 30 stron, kolorowe, nakładem papieru. Podobnie różnicowanie jest w sztawo? Jedne zaledwie zamieszczają kroniki wydarzeń parafialnych czy kalendarz liturgiczny, inne publikują teksty publicystyczne i analizy, maj? dobre dobrane zdjęcia, urozmaicone formy graficzne.

Go? spotkania, senator Piotr Boro?, doniedawny redaktor krakowski "Tygodnika Salwatorskiego" mówi przyby?ym o roli prasy katolickiej. Przekonywa?:-

Wielki media nie przekazują odbiorcom prawdy. To, co samich możemy powiedzieć innym mieszka? cym w zasięgu? osudzonego? ciego? aparafialnego, umoliwia? w? a? nietaki czasopisma stworzone przez nas samych.

Bo? ena Hanusiak z Wydawnictwa "Rafael" zaferowa? redakcja pomocy postaci wys?anych darmowych tekstów? ównie dotyczy? cych? ycia Ko? cio? a.

Tworzą? cypii smak krakowskich parafii "WRodzinie Józefa" i "Zaczyn" dzieliłi? swoimi dorobkami, mówili i trudno? ciach w pracy redakcyjnej, cowa? o? yw? dyskusj?.

Pras? parafialną tworzą? zapale?cy, cz? stoludziem? odzi. W wi?kszo?city? ów? ównie teksty piszą? ksi? a, aleni? którzy edaguj? cyskar? si? nama? ez interesowanie proboszczów i bractw? tnych do wspól? pracy? różnorodność parafian. (My takich zamartwie? naszc? cieniemamy!). Są przy?ady, eto proboszczowie? adaj? gazetki, wid? cwnichmo? liwo? ewangelizowania i lepsze dotarcie do mieszk?ców parafii i zbite? cymi informacjami. Różnorodność finansowa parafialnych redakcji. Jedni proboszczowie? a? uj? dotowania? asnegopisma, inni nie chc? dok? ada?.

Copowoduje, emimoprzeszkód gazetki przybywa? Chyba to, eczytelniczy przeważnie niedoceniają pracę zespołową, ch? tnie kupują parafialne czasopisma (tygodniki, miesi?czniki, kwartalniki). To dopingujes? eczników do tworzenia kolejnych numerów, nawet przybraku przychyln?o? gospodarza parafii. Parafianie za? lubi? czyta? o swoich, lokalnych sprawach, zna? ycie parafii, doksza? ca? si? z zagadnień religijnych. Jest jeszcze jeden, wa?ny powód powstania tych pism. Na ich? amach maj? mo? liwo? zaistnienia i autorzy nie mog? cy lubnie chc? cy wyst? powa? winnych mediach. Znaczenie ma to, ew? asna gazetaw? znaczący poczuć wspólnoty parafialnej-taksamona wsi?du? ymosiedlumiejskim.

Jednym z dyskutantów mówi? coraz więcej pras parafialnej, uzasadni? totak: Pisma samorz?dowe chwala? w? adz?. Powstają? ce w miastach niezależne media, znatury? opozycyjne, wywo?uj? kontrowersje, spory i sztućsensacje. Prasa parafialna? edostrzega i opisyuje lokalne sprawy, alez? kiem innej perspektywy: Zmartwychwstania, Ewangelii, Dekalogu. I pewnie w tym tkwi tajemnica ich wiarygodności.

Krzysztof Kami?ski, Przysta? nr 5 (24), Krosno